

Zostało jeszcze pięciu faworytów

25.01.2016.

CHOSZCZNO. W sobotę i niedzielę nasi wędkarze rozegrali drugą i trzecią rundę Pucharu Czterech Jezior 2016. Choć rewelacyjnych wyników nie było, to jednak ZENON ŁAKOS i JERZY PILARSKI mieli powody do radości, bo pierwszy z nich zwyciężył na jeziorze Klukom, a drugi na jeziorze Raduń. O tym, kto zwycięży w klasyfikacji generalnej przekonamy się już za tydzień na jeziorze Żeńsko.

Sobotnie zawody, które odbyły się na jeziorze Klukom wędkarze zgodnie uznali jako jedno z najbardziej nieudanych pod względem wędkarskim. Na dowód wystarczy tylko przytoczyć fakt, że aż siedmiu z nich nie złowiło ani jednej ryby. Na dodatek, wręcz znikoma różnica wagowa pomiędzy trzynastym a drugim miejscem sprawiała, że wystarczyło złowić dwie płotki więcej i z ostatniego miejsca można było awansować aż na podium. Łowcy psiocząc pod nosem liczyli na to, że „odkują” się w niedzielę na jeziorze Raduń. Niestety rano zaskoczył ich mgła i plusową temperaturą, a to oznaczało, że brania ryb znowu będą bardzo chimeryczne. - Rewelacji nie ma, ale jest lepiej niż wczoraj – SŁAWOMIR SOSIŃSKI pokazał złowione płotki. Okazało się jednak, że mimo niesprzyjającej pogody, po dwóch godzinach wszyscy wędkarze mieli jakieś ryby. Niektórzy mocno się uśmiali, gdy okazywało się, że zamiast leszcza czy dorodnej płoci wyciągali z przerebli kilkucentymetrowe jazgarze, a tego złowionego przez PAWŁA PINDORA udało się nam nawet uwiecznić na zdjęciu. Dwa ładne leszcze złowił JULIAN WOŁĘJKO.

– Kolejnych sześć zerwałem – kłął pod nosem na zbyt mały haczyk. Dobrze jednak wiedział, że gdyby założył większy, to prawdopodobnie brań nie miałby w ogóle. Na skrajnym stanowisku (uważanym przez wędkarzy za najlepsze) tym razem łowił JERZY PILARSKI. W trzeciej godzinie zawodów ryby całkowicie przestały mu brać, więc w końcówce zawodów postanowił przenieść się do przerebli wykutej najbliższej brzegu. – W ogóle tu nie nęciłem, a okazało się, że wyciągałem płoć za płocią – nie krył zaskoczenia takim obrotem sytuacji. Dopiero w trakcie ważenia dowiedział się, że ta decyzja dała mu zwycięstwo w trzeciej edycji Pucharu Czterech Jezior, bo drugi WOJCIECH TOKARSKI miał tylko o 10 dekagramów mniej.

Regulamin Pucharu Czterech Jezior zwycięzcy danej tury przyznaje 20 punktów i za każde kolejne miejsce o jeden punkt mniej. Tak się złożyło, że pierwszą edycję wygrał RYSZARD ŁYDKA, drugą Z. Łakos, a trzecią J. Pilarski, jednak na wielkiego faworyta do końcowego zwycięstwa wyrasta wspomniany wyżej W. Tokarski, który trzykrotnie był drugi. W klasyfikacji generalnej prowadzi z dorobkiem 57 punktów i wyprzedza: EDMUNDA FELUSIAKA (52), J. Pilarskiego (51) i R. Łydkę (50). To właśnie wśród tych pięciu wędkarzy należy upatrywać zwycięzcy całej imprezy. Dodajmy, że ostatnia runda rozegrana zostanie w najbliższą niedzielę na jeziorze Żeńsko. Oczywiście pod warunkiem, że będzie jeszcze lód.

Tadeusz Krawiec

Puchar Czterech Jezior 2016 – II runda – jezioro Klukom

1. ZENON ŁAKOS (1655), 2. WOJCIECH TOKARSKI (1355), 3. JULIAN WOŁEJKO (1310), 4. EDMUND FELUSIAK (1295), 4. MARIUSZ KOCHANEK (1295), 6. JACEK UMER (1265), 7. JERZY PILARSKI (1245), 8. TOMASZ REUTOWICZ (1240), 9. RYSZARD ŁYDKA (1150), 10. CZESŁAW POKORA (1120).

Puchar Czterech Jezior 2016 – III runda – jezioro Raduń

1. JERZY PILARSKI (2075), 2. WOJCIECH TOKARSKI (1975), 3. RYSZARD ŁYDKA (1810) 4. EDMUND FELUSIAK (1620), 5. JULIAN WOŁEJKO (1570), 6. ZENON ŁAKOS (1315), 7. CZESŁAW POKORA (1200), 8. EUGENIUSZ SOSNOWSKI (1185), 9. PAWEŁ PINDOR (1175), 10. KAMIL WOŁEJKO (1145).

{gallery}pzw_klukom_01_2016{/gallery}